

Dwudziestoletnia Francuzka zakochana bez pamięci...

Był przystojny i bogaty. I wysłał ją na śmierć...

Sąd zarządza, aby oskarżoną Béatrice Saubin przewieziono z sali rozpraw do więzienia, a stamtąd na miejsce egzekucji, gdzie zostanie na niej wykonany wyrok śmierci przez powieszenie.

„Przenika mnie lodowate zimno. Bicz grozy w pełni uświadomionej. Nic już nie istnieje. Wszystko zapomniałam. Dopiero gdy mnie zamkną na oddziale dla skazańców, pamięć powoli wskrzesi tę dwudziestoletnią dziewczynę, która ma być stracona.

Co się stało? Kiedy? Gdzie?”

Całe życie próbowała żyć. Nie chciała się poddać. Już od nieszczęśliwego dzieciństwa. Ojciec – wojskowy – uznał ją, ale odrzucił. Matka – prostytutka – oddała ją babce.

W robotniczym miasteczku w Ardenach Béatrice spała z babką w jednym łóżku w jej jedynym pokoju i żyła marzeniami.

O egzotycznych podróżach. Ucieka na Daleki Wschód.

27 stycznia 1980 roku Béatrice na lotnisku Kuala Lumpur szykuje się do odprawy na samolot do Zurychu. Celnicy rozpruwają zieloną walizkę. Ma podwójne dno. A w nim 534 gramy heroiny.

Béatrice zapewnia, że walizkę dostała od ukochanego.

– Jest Chińczykiem. Mają wziąć ślub. – Mężczyzny nigdy nie odnaleziono.

16 czerwca 1989 roku, odczytany zostaje wyrok: śmierć przez powieszenie.

Dwudziestodwuletnia, Béatrice Saubin jest wówczas jedyną Francuzką na świecie skazaną na karę śmierci.

Cała Francja wstrzymuje oddech.

Trzeba uratować Béatrice Saubin – publikuje petycję Le Journal du Dimanche.

Podpiszą ją czołowi intelektualiści i ludzie sztuki. Wśród nich: Louis Aron, Raymond Aron, Gérard Dépardieu, Johnny Hallyday, Yves Montand, Jean de 'Ormesson, Enrico Macias...

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.ravelo.pl/proba-nadziei-beatrice-saubin,p200100537.html>

DOSTĘP 28.04.2015r.